

## Opłata za śmieci wzrośnie o 6 złotych. W blokach będzie zależna od zużycia wody

Wysłane przez Marcin Kapuściński, 25/11/2024 **Treść:** Rosnąca ilość śmieci, brak właściwej segregacji oraz coraz większy koszt odbioru odpadów na wysypisku. To główne przyczyny, które zmusiły radnych do podniesienia opłat za odbiór śmieci. Dla domów jednorodzinnych od stycznia wyniesie ona 39 złotych miesięcznie. Natomiast w blokach stawkę ustalono na 15 złotych od m<sup>3</sup> zużytej wody, przeliczając kwotę 39 złotych przez średnie zużycie wody w blokach, które wynosi 2,6 m<sup>3</sup> na osobę miesięcznie.

Takie rozwiązanie jest stosowane w wielu samorządach i umożliwia uszczelnienie systemu. Niestety wiele osób nie jest zgłaszanych w deklaracjach. Wpływa to na podwyżki cen dla uczciwie rozliczających się mieszkańców. Docelowo opłaty za śmieci powiązane z ilością zużytej wody zostaną wprowadzone również w domach jednorodzinnych.

Od stycznia pojawi się też zniżka w wysokości 5 złotych od osoby za prowadzenie kompostownika.

### **Ilość śmieci rośnie, a ich segregacja jest problemem**

Problemem jest coraz większa ilość produkowanych śmieci. Dotychczas ich składowiska przy blokach nie były objęte nadzorem. W wielu miejscach nie są zamykane i nie ma nad nimi monitoringu. Mieszkańcy twierdzą, że zdarza się podrzucanie śmieci przez osoby z zewnątrz. Największy zarządca w mieście, czyli Spółdzielnia Mieszkaniowa, dopiero w ostatnim czasie przyporządkowała poszczególne wiaty śmietnikowe do konkretnych bloków.

Niestety w wielu mieszkaniach nadal funkcjonuje system tzw. "jednego wiaderka, a śmieci nie są odpowiednio podzielone. Dotkliwe kary, które będą nakładane na samorządy przez instytucje zewnętrzne, sprawią, że wszyscy będziemy ponosić odpowiedzialność za osoby niesegregujące odpadów.

### **Spółka BIOM odbiera odpady i podnosi opłaty**

W 2024 roku spółka BIOM, czyli firma odbierająca śmieci m.in. z Augustowa, dwukrotnie podniosła opłaty. Pierwszą podwyżkę nałożono w styczniu, a kolejną we wrześniu. System odbioru śmieci musi się bilansować, a miasto nie może na nim zarabiać. Dlatego musi ustalić opłaty tak, aby zbierać od mieszkańców dokładnie tyle, ile płaci za gospodarkę odpadami. Mowa tu o kwotach rzędu milionów złotych.

*- Nasze koszty ciągle rosną. Powodem jest inflacja i wzrost płacy minimalnej. Spółka w ubiegłym roku poniosła stratę 2,6 mln złotych - wylicza prezes spółki BIOM Miroslaw Bałakier na sesji Rady Miejskiej. Jego firma obsługuje wiele lokalnych samorządów i wszystkim podnosi opłaty za swoje usługi.*

*- Znamy z mediów sytuację, w których z powodu braku środków, śmieci w niektórych miejscowościach przestały być odbierane. Firma BIOM funduje gminom, w tym Miastu Augustów, kolejne podwyżki, które spowodowały, że przy dotychczasowych stawkach opłat zabrakłoby środków na odbiór odpadów. Dlatego kolejne samorządy zmuszone są podnosić opłaty - wyjaśnia Zastępca Burmistrza Augustowa Sławomir Sieczkowski.*

### **Radni byli podzieleni**

Miejscy radni podjęli decyzję o wprowadzeniu nowych stawek na październikowej sesji. Nie byli jednak w tej sprawie jednogłośni. Klub Koalicji Obywatelskiej zaproponował między innymi, aby brakującą kwotę pokrywały dopłaty z miejskich funduszy.

*- Jest możliwość ulżenia dla mieszkańców, aby ich bezpośrednio nie obciążać. Można to pokryć z budżetu miasta. Owszem bylibyśmy za podniesieniem tej stawki, ale w rozsądnych granicach. Trzeba odpowiednio kalkulować podwyżki - **mówił radny Leszek Cieślik.***

Innego zdania był radny z Mirosław Chudecki z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Uważa on, że propozycja opozycji nie ma sensu, bo tak czy inaczej, brakującą kwotę zapłacą mieszkańcy.

*- Nikt z nas nie jest za podwyżkami, ale nie mamy wyjścia. Szczególnie, że rosną dodatkowe koszty, które są od nas niezależne. Jeżeli nie podniesiemy opłaty, to będziemy zmuszeni ciąć miejskie wydatki. Budżet i tak składa się przecież z naszych podatków - **akcentował radny Chudecki.***

Za podniesieniem opłaty zagłosowało 12 radnych, a 8 było przeciwko.

### **Są konkretne powody wprowadzenia w blokach opłaty za śmieci w oparciu o zużycie wody.**

Problem z weryfikacją liczby osób jest większy w blokach, ponieważ ich mieszkańcy nie składają deklaracji bezpośrednio do Urzędu Miejskiego. Robi to za nich zarządca np. spółdzielnia mieszkaniowa. Nie ma on uprawnień organu podatkowego. Bazuje więc na oświadczeniach mieszkańców co do liczby osób zamieszkujących dane mieszkanie - a te budzą wątpliwości. Na blisko 30 tys. mieszkańców Augustowa za śmieci płaci nieco ponad 22 tys. To znacząco wpływa to na wysokość opłat. Za niezgłoszonych płacą pozostali.

Metodą uszczelnienia systemu, którą skutecznie stosuje wiele samorządów, jest powiązanie opłaty z ilością zużytej w gospodarstwie domowym wody. To mierzalny wskaźnik. Ci którzy do tej pory nie płacili, będą musieli zacząć się rozliczać. Dla tych którzy regulowali opłaty niewiele się zmieni.

Z analizy danych wynika, **że średnia ilość zużytej miesięcznie wody w blokach na osobę to ok. 2,6 m<sup>3</sup>, co w przeliczeniu na stawkę wynoszącą 15 złotych za m<sup>3</sup> daje kwotę 39 złotych** - czyli dokładnie tyle, ile płacą mieszkańcy domów jednorodzinnych.

W dniu odbioru odpadów widać na ulicach, że selekcja w domach jednorodzinnych jest realizowana w oparciu o niemal wszystkie frakcje. Łatwo też ją skontrolować. Tam mieszkańcy sami składają deklaracje i uiszczają opłatę. W przypadku prób uchylania się, postępowanie „podatkowe” może być prowadzone bezpośrednio w stosunku do nich, a nie jak w przypadku bloków - wobec spółdzielni, czy innych zarządców.

Nie jest to możliwe w pozostałych przypadkach, bo władze miast nie mają prawnych możliwości sprawdzenia liczby osób zamieszkujących poszczególne mieszkania w bloku. Dlatego ustalenie opłat powiązanych ze zużyciem wody pozwala im ograniczyć nieuczciwe praktyki unikania opłat.

**Źródłowy URL:** <https://urząd.augustow.pl/aktualnosci/oplata-za-smieci-wzrosnie-o-6-zlotych-w-blokach-bedzie-zalezna-od-zuzycia-wody>